



Sygn. akt II PK 1/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

SSN Herbert Szurgacz

w sprawie z powództwa R. J.

przeciwko Szpitalowi Uniwersyteckiemu w B.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 sierpnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 6 marca 2007 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powódka R. J. wniosła o zasądzenie od pozwanego Szpitala Uniwersyteckiego kwoty 172.800 zł tytułem odszkodowania "za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu", a w uzasadnieniu wywiodła, że pozwany nie nawiązał z nią - pomimo dwukrotnego wygrania postępowania konkursowego - stosunku pracy na stanowisku naczelnej pielęgniarki. Wyjaśniła, że wskazana

kwota 172.800 zł stanowi równowartość utraconych przez nią za okres sześcioletni zarobków, jakie mogłaby uzyskać z tytułu zatrudnienia na stanowisku naczelnej pielęgniarki.

Wyrokiem z dnia 3 października 2006 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. zasądził od pozwanego Szpitala na rzecz powódki kwotę 115.000 zł tytułem odszkodowania, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 864 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka dwukrotnie wzięła udział w postępowaniach konkursowych przeprowadzonych przez pozwanego Szpital, których celem było wyłonienie odpowiedniego kandydata do zatrudnienia na stanowisku naczelnej pielęgniarki. Obydwa postępowania (pierwsze - zakończone w dniu 22 października 2004 r. i drugie - zakończone w dniu 18 lutego 2005 r.) wyłoniły powódkę jako kandydatkę na stanowisko naczelnej pielęgniarki. Postępowania konkursowe nie zostały unieważnione, a komisje konkursowe nie zakwestionowały z przyczyn formalnych prawidłowości zgłoszenia kandydatury powódki na stanowisko naczelnej pielęgniarki. Pozwany nie zawarł z powódką umowy o pracę na tym stanowisku. Dopiero w toku procesu pozwanego Szpital kwestionował kwalifikacje powódki do objęcia stanowiska. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że powódka posiada wykształcenie średnie, upoważniające ją do wykonywania zawodu pielęgniarki. Ukończyła także wyższe studia magisterskie na kierunku edukacja zdrowotna i promocja zdrowia oraz studia podyplomowe z zakresu organizacji i zarządzania w ochronie zdrowia oraz z zakresu ubezpieczeń zdrowotnych. Dodatkowo, legitymuje się wykształceniem wyższym zawodowym (licencjatem) na kierunku edukacja zdrowotna. Powódka ma ponad pięcioletni staż pracy w zawodzie pielęgniarki.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, wykształcenie i doświadczenie zawodowe powódki odpowiadały wymaganiom przewidzianym w taryfikаторze kwalifikacyjnym dla zatrudnienia jej na stanowisku naczelnej pielęgniarki. Mając na uwadze art. 44a ust. 5 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 ze zm.; dalej ustawa o ZOZ), Sąd Okręgowy przyjął, że powódce - wobec odmowy zawarcia z nią umowy o pracę przez pozwanego Szpital - przysługiwało roszczenie o nawiązanie

terminowego (sześcioletniego) stosunku pracy na stanowisku, którego dotyczy wygrany przez nią konkurs. Obowiązek, jaki został na pozwany Szpital nałożony w art. 44a ust. 5 ustawy o ZOZ, stwarza po jego stronie odpowiedzialność kontraktową za szkodę wynikłą z niewykonania tego zobowiązania na zasadach określonych w art. 471 k.c. Sąd Okręgowy wywiódł, że w stanie faktycznym sprawy ma zastosowanie "koncepcja stosunku zobowiązaniowego powstającego z mocy ustawy". Stosunek zobowiązaniowy o takim charakterze kreuje odpowiedzialność pozwanego za niewykonanie zobowiązania nie tylko w granicach ujemnego interesu, lecz w pełnej wysokości, obejmującej rzeczywistą stratę i utracone korzyści (art. 361 § 2 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego, stosunek zobowiązaniowy, który powstał pomiędzy stronami na podstawie art. 44 ust. 5 ustawy o ZOZ, jest ważny, a zatem na pozwanym ciąży obowiązek naprawienia szkody w pełnej wysokości. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że oprócz roszczenia o nawiązanie stosunku pracy na stanowisku naczelnej pielęgniarki, powódka może domagać się od pozwanego zapłaty odszkodowania. Okoliczność, że kandydatka ostatecznie zrezygnowała z roszczenia o nawiązanie stosunku pracy, cofając w tym zakresie pozew, nie pozbawiła jej ochrony prawnej przewidzianej w art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. Sąd Okręgowy przyjął, że wysokość odszkodowania dochodzonego przez powódkę w kwocie 158.472 zł (po częściowym ograniczeniu powództwa) została przez nią wyliczona jako różnica pomiędzy miesięcznym wynagrodzeniem, które pobierałaby u pozwanego, gdyby wykonała przez okres sześciu lat obowiązki naczelnej pielęgniarki, a wynagrodzeniem, które powódka otrzymuje aktualnie u obecnego pracodawcy. Tego rodzaju roszczenie dotyczy utraconych korzyści. Ta postać szkody z natury rzeczy ma charakter hipotetyczny. Dlatego konieczne było ustalenie w toku postępowania, czy rzeczywiście w przypadku powódki nastąpiła utrata spodziewanych przez nią korzyści w stopniu przedstawionym w pozwie. Sąd Okręgowy wskazał w tej kwestii na treść umowy o pracę z dnia 31 maja 2005 r. zawartej między pozwanym, a M. B.-S. jako osobą zatrudnioną zamiast powódki na stanowisku naczelnej pielęgniarki. Umowa ta została zawarta na czas określony sześciu lat (od 1 czerwca 2005 r. do 31 maja 2011 r.) i przewiduje miesięczne wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2.700 zł, dodatek funkcyjny w wysokości 45% wynagrodzenia zasadniczego, dodatek za wysługę lat w wysokości 17%

wynagrodzenia zasadniczego oraz premię zgodnie z regulaminem premiowania. Łączna wysokość miesięcznego wynagrodzenia pobieranego przez M. B.-S. jako naczelną pielęgniarkę w okresie do marca 2006 r. wynosiła 5.401 zł. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka u obecnego pracodawcy zarabiała 3.200 zł miesięcznie. Różnica pomiędzy wskazanymi kwotami wynosi 2.201 zł. Przy tej metodzie obliczenia odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści za okres sześcioletni wynosi 158.472 zł. Sąd Okręgowy rozważył, czy podstawę do wyliczenia należnego powódce odszkodowania może stanowić cały sześcioletni okres zatrudnienia gwarantowany w art. 44a ust. 7 ustawy o ZOZ i doszedł do twierdzącej odpowiedzi. Stwierdził, bowiem, że umowa o pracę zawarta z M. B.-S. cechuje się "najwyższym stopniem trwałości", gdyż nie przewidziano w niej możliwości wcześniejszego rozwiązania za wypowiedzeniem przed upływem sześciu lat. Mając to uwadze, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku "w oparciu o prawdopodobieństwo graniczące z pewnością", że powódka pozostawałaby u pozwanego w zatrudnieniu na stanowisku naczelną pielęgniarki przez okres sześciu lat. Uznał za "zbyt mało prawdopodobne z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego i obowiązujących u pozwanego regulacji płacowych przewidujących premię uznaniową" założenie przyjęte przez powódkę, że przez okres pełnych sześciu lat jej wynagrodzenie byłoby identyczne z wynagrodzeniem M. B.-S. Zdaniem Sądu, premia uznaniowa ma charakter świadczenia o charakterze "wybitnie ocennym" i zindywidualizowanym w tym znaczeniu, iż jej przyznanie jest uzależnione od oceny jakości pracy świadczonej przez konkretnego pracownika, jego osobistego zaangażowania w realizację powierzonych zadań, a także możliwości finansowych pracodawcy. Przy uwzględnieniu tych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że występują podstawy do zastosowania art. 322 k.p.c. W ocenie Sądu, kwota 115.000 zł stanowi sumę odpowiednią tytułem należnego jej odszkodowania. Za przyznaniem takiej kwoty przemawia to, że korzyści utracone przez powódkę w okresie sześciu lat w zakresie samego wynagrodzenia zasadniczego powiększonego o dodatek stażowy i funkcyjny wynoszą 86.472 zł, przy uwzględnieniu różnicy występującej między miesięcznym wynagrodzeniem M. B.-S. (posiadającej identyczny staż pracy, co powódka) do aktualnego miesięcznego wynagrodzenia powódki (3.200 zł). Jeśli zaś chodzi o utracone przez powódkę

korzyści z tytułu premii przyznawanych osobie zatrudnionej na stanowisku naczelnej pielęgniarki, to Sąd Okręgowy uznał, że wysokość premii nie byłaby przeciętnie w skali miesiąca niższa od kwoty 400 zł miesięcznie. Podstawę dla tego stanowiło zestawienie wynagrodzeń naczelnich pielęgniarek, z którego wynika, że otrzymywały one premie miesięczne w kwotach po 300 zł (i jeden raz w marcu 2004 r. - 500 zł). Pozwany przyznał też, że wysokość przeciętnej premii na stanowiskach kierowniczych wynosi 400 zł miesięcznie. Mając na uwadze te okoliczności, Sąd pierwszej instancji uznał, że utracone przez powódkę korzyści z tytułu premii, nie byłyby wyższe od kwoty 28.800 zł (stanowiącej iloczyn kwoty 400 zł i 72 miesięcy zatrudnienia). W tej sytuacji zasądzone w punkcie pierwszym wyroku odszkodowanie stanowi - w ocenie Sądu Okręgowego - odpowiednią sumę w rozumieniu art. 322 k.p.c., zaś powództwo w części przekraczającej kwotę 115.000 zł podlegało oddaleniu.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2007 r., Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu pierwszej instancji i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1782 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii spoczywającego na pozwanym obowiązku zawarcia z powódką umowy o pracę na stanowisku naczelnej pielęgniarki. Dodał, że chociaż art. 44a ust. 5 ustawy o ZOZ obliuguje kierownika zakładu opieki zdrowotnej do zawarcia umowy o pracę z kandydatem wyłonionym w drodze ważnego konkursu, to samo wyłonienie kandydata nie zastępuje oświadczenia woli pracodawcy, skoro wybór dokonany przez komisję konkursową nie jest wyborem w rozumieniu art. 73 k.p. Z tego względu pozwany, odmawiając nawiązania z powódką umowy o pracę, ewidentnie naruszył prawo. Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem Okręgowym, że żądanie przez powódkę zasądzenia odszkodowania za cały sześciolatek jest usprawiedliwione, gdyż z art. 44a ust. 7 ustawy o ZOZ wynikał obowiązek nawiązania z powódką stosunku pracy na czas określony sześciu lat. Poza tym nie wykazano, aby u pozwanego przeprowadzono zmiany organizacyjne, które uzasadniałyby wcześniejsze rozwiązanie stosunku pracy z powódką. Z tego względu nie zachodziły podstawy do czasowego ograniczenia obowiązku odszkodowawczego. Według Sądu odwoławczego, ustalenie wysokości

odszkodowania przez Sąd pierwszej instancji było prawidłowe, a zasądzenie odszkodowania nie jest zależne od dochodzenia na drodze sądowej roszczenia o nawiązanie stosunku pracy. Powódka domagała się odszkodowania w zakresie utraconych korzyści (art. 361 § 2 k.c.). Sąd Apelacyjny uznał, że w istniał adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę (odmową zawarcia z powódką umowy o pracę na stanowisku naczelniej pielęgniarki), a uszczerbkiem majątkowym, jakiego doznała powódka. Szkada w postaci utraconych korzyści obejmuje różnicę pomiędzy hipotetycznymi dochodami, które uzyskiwałaby powódka z tytułu zatrudnienia u pozwanego, a rzeczywiście osiąganymi dochodami z tytułu aktualnie wykonywanej umowy o pracę. Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie zostały naruszone przepisy postępowania o wyrokowaniu (art. 321 k.p.c.), ponieważ w sprawach ze stosunku pracy o zakresie rozpoznawania sprawy i o zakresie wyrokowania decydują okoliczności faktyczne przytoczone przez powoda, zaś Sąd pierwszej instancji orzekł o żądaniu objętym pozwem i to w rozmiarze niższym niż określony przez powódkę.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w całości pozwany zaskarżył skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie: 1) art. 471 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, 2) art. 11 k.p. w związku z art. 66, art. 70¹, art. 72, art. 60 i art. 64 k.c. w związku z art. 1047 k.p.c. oraz 3) art. 415 k.c. przez ich niezastosowanie w ustalonym stanie faktycznym sprawy. W uzasadnieniu skargi pozwany podniósł w szczególności, że okolicznością bezsporną było, że ani powódka, ani pozwany nie złożyli jakiegokolwiek oświadczenia woli, które zmierzałoby do zawarcia umowy o pracę, zaś w toku postępowania pozwany wykazał, iż nie zamierza składać takiego oświadczenia woli. Zdaniem pozwanego, wynika z tego w sposób niebudzący wątpliwości, że pomiędzy stronami nie doszło w ogóle do zawarcia umowy, a skoro tak, to nie powstał pomiędzy nimi stosunek zobowiązaniowy. W konsekwencji, wykluczona jest możliwość zastosowania odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c. Skarżący uważa, że konstrukcja stosunku zobowiązaniowego z mocy prawa była charakterystyczna dla gospodarki centralnej, natomiast w obecnych realiach gospodarczych nie występuje. Pozwany wywiódł, że w doktrynie prawa zostały "jasno zdefiniowane" źródła stosunku zobowiązaniowego, do których zalicza się umowy, jednostronne czynności prawne,

bezpodstawne wzbogacenie, czyny niedozwolone, decyzje administracyjne oraz inne zdarzenia nie dające się zakwalifikować do grup poprzednich, np. prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia. Żadne obowiązujące przepisy prawa nie stanowią zaś o źródle zobowiązania, jakim byłby wybór kandydata przez komisję konkursową. Zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny błędnie utożsamił z "zawarciem umowy" ustawowy obowiązek dokonania określonej czynności prawnej, której zaniechanie wywołuje określone konsekwencje prawne. Według skarżącego, sama nazwa "odpowiedzialność kontraktowa" wskazuje wyraźnie i w sposób jednoznaczny, że musi istnieć "kontrakt". Tym samym, bez istnienia ważnego "kontraktu" nie można mówić o odpowiedzialności kontraktowej, co "czyni bezcelowym ustalanie dalszych przesłanek tej odpowiedzialności" (powstania szkody w znaczeniu uszczerbku majątkowego, niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania i związku przyczynowego pomiędzy zawinionym niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, a szkodą). Zgodnie z art. 6 k.c., wszystkie przesłanki roszczenia odszkodowawczego powinien wykazać wierzyciel, czyli powódka, a tego nie uczyniła. W ocenie skarżącego, błędne zastosowanie art. 471 k.c. polega na przypisaniu pozwanemu odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, która w ogóle nie została zawarta. Odpowiedzialność odszkodowawcza wchodziłaby w rachubę tylko wówczas, gdyby pozwany złożył powódce oświadczenie woli w sprawie nawiązania z nią stosunku pracy albo, gdyby sąd uwzględnił powództwo o nakazanie złożenia takiego oświadczenia woli. Skarżący zarzucił Sądowi Apelacyjnemu pominięcie, że cofnięcie pozwu w zakresie roszczenia o nawiązanie stosunku pracy, połączone ze zrzeczeniem się tego roszczenia, przyczyniło się w sposób bezpośredni do powstania po stronie powódki hipotetycznej szkody. Zdaniem skarżącego, powódka - co najwyżej - mogła powoływać się na "odpowiedzialność *culpa in contrahendo*", na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych (art. 415 k.c.), za szkodę w granicach ujemnego interesu. Postępowanie konkursowe na stanowisko naczelniej pielęgniarki, w którym uczestniczyła powódka mogło ewentualnie wywołać u niej przekonanie, że w przypadku wygrania konkursu będzie jej przysługiwało roszczenie o nawiązanie stosunku pracy, wobec czego odmowa jego nawiązania - gdyby została uznana jako zachowanie sprzeczne z zasadami współzycia

społecznego - mogłaby na podstawie art. 415 k.c. uzasadniać roszczenie o naprawienie szkody, którą zainteresowana poniosła przez to, iż liczyła na zawarcie umowy o pracę z pozwanym Szpitalem na stanowisku naczelniej pielęgniarki. Nie wiadomo jednak, czy taka odpowiedzialność występuje po stronie pozwanego, gdyż w toku postępowania nie były badane jej przesłanki.

Powódka w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga podlega oddaleniu, bowiem wszystkie powołane w niej zarzuty są bezzasadne. Sąd Apelacyjny - podobnie jak Sąd pierwszej instancji - trafnie przyjął art. 471 k.c. za podstawę odpowiedzialności pozwanego. Powszechnie prezentowane jest stanowisko, że zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, o którym stanowi art. 64 k.c., może wynikać z ustawy lub z czynności prawnej. Świadczenie będące przedmiotem treści stosunku zobowiązaniowego może przybrać postać złożenia oświadczenia woli o określonej treści, a jego niewykonanie (odmowa złożenia oświadczenia woli) upoważnia do wystąpienia na drogę sądową - art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c. (por. przykładowo uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1981 r., III CZP 12/81, OSNCP 1982 nr 4, poz. 44 oraz postanowienia z dnia 14 listopada 1997 r., II CKN 385/97, LexPolonica nr 1611670 i z dnia 17 lutego 1999 r., II CKN 174/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 151). Reżim odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i nast. k.c.) dotyczy niewykonania lub nienależytego wykonania wszelkich zobowiązań, a więc także tych, w których przedmiotem świadczenia jest wynikający z ustawy obowiązek złożenia oświadczenia woli. Dotyczy on nie tylko zobowiązań wynikających z umowy (z czym identyfikuje go skarżący), ale także innych źródeł powstania stosunku zobowiązaniowego, w tym powstającego z mocy ustawy. Jako przykład takiego stosunku zobowiązaniowego powstającego *ex lege* i odpowiedzialności za jego niewykonanie (nienależyte wykonanie) można wskazać niewykonanie obowiązku niezwłocznego wezwania uprawnionych pracowników do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji, co może uzasadniać żądanie naprawienia szkody powstałej wskutek utraty prawa do akcji ze względu na przekroczenie terminu do złożenia tego oświadczenia. Z mocy przepisów dotyczących nieodpłatnego nabycia akcji powstaje bowiem między

uprawnionym, a Skarbem Państwa oraz prywatyzowaną spółką stosunek prawny o charakterze cywilnym, obligacyjnym (por. np. wyrok z dnia 22 sierpnia 2003 r., I PK 272/02, OSNP 2004 nr 17, poz. 296). W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., III PZP 22/02 (OSNP 2003 nr 21, poz. 511) wyraźnie wskazano, że ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji nakłada na Skarb Państwa obowiązek zawarcia z osobą uprawnioną w ustawowo określonym terminie umowy nieodpłatnego zbycia akcji, zaś ten obowiązek stanowi zdarzenie cywilnoprawne wykreowane przez ustawę, które rodzi stosunek zobowiązaniowy pomiędzy Skarbem Państwa i uprawnionym pracownikiem (byłym pracownikiem). Niewykonanie tego zobowiązania stwarza dla uprawnionego roszczenie o zawarcie umowy, a w przypadku wygaśnięcia tego prawa wskutek upływu zawitego terminu - roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 471 i nast. k.c.

Źródłem zobowiązania do złożenia oświadczenia woli o nawiązaniu stosunku pracy z osobą, która wygrała konkurs na stanowisko naczelnej pielęgniarki jest art. 44a ust. 5 ustawy o ZOZ. Przepis ten stanowi dla osoby uprawnionej (wybranej w drodze konkursu) podstawę żądania nakazania zakładowi opieki zdrowotnej złożenia oświadczenia woli o nawiązaniu stosunku pracy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2001 r., III ZP 16/01, OSNAPiUS 2002 nr 12, poz. 283). Z mocy tego przepisu (*ex lege*) powstaje więc między stronami stosunek zobowiązaniowy, z którego po stronie dłużnika wynika obowiązek złożenia oświadczenia woli, a po stronie wierzyciela uprawnienie do żądania jego złożenia (art. 353 k.c.). Odmowa złożenia przez dłużnika oświadczenia woli oznacza niewykonanie tego zobowiązania i może uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 471 k.c. (por. też wyrok z dnia 9 grudnia 2004 r., II PK 79/04, OSNP 2005 nr 13, poz. 194; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2006 nr 1, poz. 17 z glosą H. Szewczyk).

Powódka - jak ustaliły Sądy obu instancji - wykazała szkodę, bezzasadność odmowy nawiązania z nią umowy o pracę na stanowisku naczelnej pielęgniarki (niewykonanie zobowiązania) oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą (utrata spodziewanych dochodów z tytułu zatrudnienia na powołanym stanowisku), a zachowaniem pozwanego. Wystąpiły więc przesłanki uzasadniające

odpowiedzialność pozwanego za niewykonanie zobowiązania, jakie na nim ciążyło z mocy art. 44a ust. 5 ustawy o ZOZ.

Sąd Najwyższy jest związany podstawami skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), a więc do jej oddalenia wystarczające jest uznanie wskazanych zarzutów (naruszenia konkretnych przepisów) za nieusprawiedliwione. Sąd Najwyższy uważa jednak za potrzebne dla potrzeb praktyki zwrócenie uwagi na wadę zaskarżonego wyroku, której nie zarzucił pozwany przez powołanie naruszenia odpowiednich przepisów (wręcz uznał, że jest to bezcelowe). Chociaż Sąd odwoławczy dokonał prawidłowej kwalifikacji odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną powódce wskutek odmowy nawiązania z nią stosunku pracy, to jednak jego rozstrzygnięcie jest wadliwe w tej części, w jakiej dotyczy należnego powódce odszkodowania za okres po zamknięciu rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku. Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c., sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę orzekania stan rzeczy (okoliczności faktyczne i prawne) istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Szkada polegała na utracie przez powódkę możliwości uzyskania (hipotetycznych) zarobków, jakie osiągnęłyby z tytułu zatrudnienia w pozwanym Szpitalu na stanowisku naczelniej pielęgniarki (*lucrum cessans* - art. 361 § 2 k.c.). Wysokość tego odszkodowania powinna zostać ograniczona w czasie do daty zamknięcia rozprawy, gdyż objęcie odszkodowaniem dochodów utraconych za dalszy okres oznacza wynagrodzenie "szkody przyszłej" (mogącej powstać w przyszłości; por. w szczególności uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62, OSNCP 1965 nr 2, poz. 21; OSPiKA 1965 nr 9, poz. 196 z glosą A. Szpunara). Żaden przepis (tak, jak np. art. 444 § 2, czy art. 446 § 2 k.c.) nie przewiduje wynagrodzenia na przyszłość takiej szkody, jak w rozpoznawanej sprawie, a jej powstanie jest niepewne (po zamknięciu rozprawy mogą wystąpić różnego rodzaju zdarzenia wpływające na wysokość szkody lub jej istnienie, np. z których będzie wynikało, że powódka nie pozostawałaby w stosunku pracy do końca umowy terminowej). Sąd drugiej instancji przywołał wyrok z dnia 9 grudnia 2004 r., II PK 79/04, jednak przeoczył fragment jego uzasadnienia, z którego wynika, że Sąd Najwyższy (w sprawie o bardzo zbliżonym stanie faktycznym) wyraźnie ograniczył w czasie obowiązek odszkodowawczy wynikający z naruszenia art. 44a ustawy o ZOZ.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.